

Wprowadzenie ścisłych zakazów inwestowania w strefie uzdrowiskowej „A” i nadanie statusu uzdrowiska wiąże się ściśle z przyszłością uzdrowisk: **albo będą one się rozwijać, albo będą powoli upadać**. Przy tych zapisach ustawowych nie można wróżyć rozwoju uzdrowisk, bo jak się może rozwijać uzdrowisko, w którym nie ma możliwości inwestowania w przemysł alternatywny nie godzący przecież w wartości uzdrowiskowe.

W roku ubiegłym w ustawie o podatkach lokalnych wprowadzono zasadę, że podatek od nieruchomości od zakładów opieki zdrowotnej (także sanatoriów) wynosi 20 % podatku ustalonego dla obiektów prowadzących działalność gospodarczą.

Ten zapis spowodował, że w skali ogólnopolskiej gminy uzdrowiskowe utraciły aż 17 693 000 zł swoich dochodów (Ciechocinek 1,65 mln zł). Jest bowiem oczywiste, że na skutek dużej koncentracji zakładów opieki zdrowotnej w uzdrowiskach (sanatoria) utrata dochodów podatkowych w gminie uzdrowiskowej jest zdecydowanie wyższa niż w innych tej samej wielkości gminach, gdzie liczba zakładów opieki zdrowotnej ogranicza się do kilku zakładów podstawowej opieki zdrowotnej, jednego czy dwóch zakładów opieki specjalistycznej i czasami jeszcze szpitala.

W gminie uzdrowiskowej poza wymienionymi zakładami opieki zdrowotnej występuje koncentracja obiektów uzdrowiskowych, które są swoistym przemysłem takiej gminy.

Utrata dochodów z tytułu podatku od nieruchomości waha się od 7% do 9% budżetów tych gmin. **Tak drastyczne obniżenie poziomu dochodów gmin uzdrowiskowych stworzyło z nich kategorie tzw. „gorszych gmin”**.

Równocześnie jednak na gminy uzdrowiskowe nałożono nowe zadania określone w ustawie, bez zabezpieczenia środków na ich realizację.

Przedstawiciele Ministerstwa Finansów obecni na posiedzeniu Sejmowej Podkomisji zajmującej się ustawą stwierdzili, że utratę dochodów z tytułu obniżenia podatku od nieruchomości rekompensuje gminom uzdrowiskowym podwyższona opłata miejscowa. Jest to oczywiście nieprawda, bowiem dochody uzyskane z opłaty miejscowej pobieranej od kuracjuszy nie są w stanie zrekomensować utraconych dochodów.

**Zaznaczyć także należy, że opłatą tą objęci są kuracjusze, którzy „z własnej kieszeni” mają zrekomensować gminom utracone dochody.**

To wyjątkowo swoista konstrukcja prawna, która nijak ma się do zasady adekwatności wyrażonej w art. 167 Konstytucji, a już zupełnie nie przystaje do funkcji, jaką powinna spełniać opłata miejscowa.

Pragnę także unaocznic fakt, że po uchwaleniu ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego w gminach uzdrowiskowych nastąpiło kolejne obniżenie dochodów. Jak bowiem wiadomo bazą do naliczeń dochodów gmin przyjętych przez Ministerstwo Finansów jest rok 2002.

Był to rok, w którym w dochodach gmin pojawił się podatek od sanatoriów w pełnej wysokości, bowiem obowiązywała wówczas stawka podatku od tego rodzaju

obiektów „jak od działalności gospodarczej”. W roku 2003 ta stawka stanowi 20% stawki obowiązującej w 2002 r. Oznacza to w praktyce, że gminy uzdrowiskowe na skutek wykazania nierealnych do osiągnięcia (bo utraconych w 2003 r.) wysokości dochodów, uzyskają niższe dochody w 2004 r. i w latach następnych.

Tak więc mówienie o tym, że gminom uzdrowiskowym w pełni zrekomensowano utracone dochody, jest zupełnie nie na miejscu.

Pomimo prób wprowadzenia przez Stowarzyszenie Gmin Uzdrowiskowych do ustawy „o uzdrowiskach, lecznictwie uzdrowiskowym i obszarach ochrony uzdrowiskowej” zapisu o zrekomensowaniu gminom uzdrowiskowym utraconych dochodów, nasze stanowisko nie znalazło aprobaty.

Próba zrekomensowania utraconych dochodów poprzez odpowiedni zapis w ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego również się powiodła.

W tej sytuacji uważamy, że **przyjęta przez Sejm ustawa nie odpowiada naszym oczekiwaniom, a jeżeli Senat nie wprowadzi poprawek proponowanych przez Stowarzyszenie Gmin Uzdrowiskowych i Izbę Gospodarczą Uzdrowiska Polskie, będziemy występować do Prezydenta RP o zgłoszenie weta do przyjętej przez Sejm ustawy.**

Uważamy, że nadszedł czas, aby stworzyć ustawę zawierającą rozwiązania dalekowzroczne i odważne.

Trudno się także zgodzić z argumentacją Ministerstwa Zdrowia, że nie można kategoryzować gmin.

Ustawodawstwo przedwojenne знаło pojęcie gmin uzdrowiskowych i stworzyło dla nich szczególne regulacje prawne.

Również kraje Unii Europejskiej rozróżniają tę kategorię gmin. Jest rzeczą oczywistą, że niektóre gminy w Polsce wykonują zadania zupełnie nieznanne innym gminom, a stworzone ograniczenia ich rozwoju nie pozwalają na aktywność gospodarczą ich mieszkańców, taką jaką mieliby w innych gminach.

Stowarzyszenie Gmin Uzdrowiskowych jako organizacja mająca swoich przedstawicieli w Europejskim Związku Uzdrowisk proponowało konsultacje projektu ustawy z prawnikami EZU, którzy mogliby dokonać analizy i porównania z podobnymi ustawami, które funkcjonują w Europie. Taka konsultacja odbyła się przy powstawaniu nowej ustawy na Słowacji. Niestety, propozycje nie zostały przyjęte przez Ministerstwo Zdrowia, a przecież uwagi Europejskiego Związku Uzdrowisk na pewno byłyby również pomocne w kontekście unijnej integracji.

Także nakłady na budowę i utrzymanie infrastruktury w gminach uzdrowiskowych są zdecydowanie wyższe niż w innych gminach.

Nie tworząc szczególnego statusu prawnego i finansowego dla tych gmin Rząd prowadzi do ich powolnej degradacji.

Stąd też niezbędne jest wprowadzenie do tej ustawy takich zmian, które uwzględnią szczególnie status gmin uzdrowiskowych.

Leszek Dzierżewicz

*Przedstawiony powyżej materiał jest stanowiskiem Stowarzyszenia Gmin Uzdrowiskowych RP i został przygotowany przy współudziale autora artykułu – Burmistrza Ciechocinka Leszka Dzierżewicza, który jest członkiem Zarządu Stowarzyszenia Gmin Uzdrowiskowych. Ustawa „O uzdrowiskach, obszarach ochrony uzdrowiskowej, lecznictwie uzdrowiskowym i gminach uzdrowiskowych oraz o zmianie niektórych ustaw” mimo negatywnej opinii przedstawicieli gmin uzdrowiskowych została uchwalona na 66. posiedzeniu Sejmu VI kadencji w dniu 8 stycznia br. i skierowana ją do Senatu. Ze względu na dużą wagę tej ustawy dla funkcjonowania naszego miasta będziemy dokładnie informować naszych czytelników o jej dalszych losach.*

Redakcja